

ZBUKU, List do...

Jak na to patrzeć, gdy widzę że wszystko tracę
Wyjdę po prostu z domu, już cię więcej nie zobaczę
Nie jesteśmy razem, nawet kiedy jesteś obok
Tak się dzieje, kiedy jedno z dwóch nie jest sobą
Walę w ścianę głową
Nie mogę jej przebić
Tak się dzieje kiedy nie ma ściany, co ty bredzisz?
W kółko rap koledzy, powiedz czy to nasza miłość
Spaliłem ją z jointami
Czy w ogóle jej tu nie było
Nie nazwałbym cię zdziłą
Chociaż czasem nią byłaś
Trzymałem to za włosy to dopiero dochodziłaś
Może tu przeginam, że w ogóle tak o tym pisze
Lecz to jedyny sposób jaki znam na to życie
Spędziłem w celi tydzień, mam ziomka, mija dycha
Mam zero odpowiedzi, a dręczy mnie tyle pytań
Dam ci ten list przeczytać, chyba tego nie nagram
Serce którego nie ma właśnie podeszło do gardła

Jednak kartka a zmienia wszystko
Napisze ten list
Nie chcę tak po prostu wyjść stąd
Pierdole przyszłość, nie patrzę w przeszłość
Napisze ten list, pozwolę ci już odetchnąć
/2x

Jak na to patrzeć, pamiętam z tobą każdą chwilę
Nie chciałbym się z nim spotkać, możliwe że go zabije
Byłaś tylko na chwilkę, zabrałaś dwa lata życia
To moja wina, kurwa, nie umiem odmawiać picia
To pewno moja schiza, pierdolona chora głowa
Wszystko co mi zostanie na koniec to tylko słowa
Umieję tylko rapować, wiesz, chyba nic więcej
Zepsuję wszystko, chyba Bóg dał mi dwie lewe ręce
Nie chciałaś tego mc, kochałaś zwykłego typu
Kochałaś go nad życie, wołałaś unikać pytań
Tak powstawała pyta, nie spytam czy za mną płaczesz
Pamiętam jak mówiłaś: Jeszcze raz i nie wybaczę!
Napisze o tym raczej, przecież inaczej nie mogę
Żadna z tych małolatek nie poszła by za mną w ogień
Wiem że nie jestem Bogiem, jestem tylko człowiekiem
Naprawdę cię przepraszam, mam nadzieję, że to zniesiesz

Jednak kartka a zmienia wszystko
Napisze ten list
Nie chcę tak po prostu wyjść stąd
Pierdole przyszłość, nie patrzę w przeszłość
Napisze ten list, pozwolę ci już odetchnąć
/2x

Niewiele mam ci dziś do powiedzenia
Daj mi tą chwilę dziś
Jeden moment
Pozostaje lęk, gdzie kres jej tej drogi
Widzę twoją twarz w obrazach naszej przeszłości
Widzę twoje oczy gdy mówiłem szczerze o miłości